

Zbigniew Czajkowski

Zarys dziejów szermierki w Europie od czasów średniowiecza do przełomu XIX i XX wieku

Idō - Ruch dla Kultury : rocznik naukowy : [filozofia, nauka, tradycje wschodu,
kultura, zdrowie, edukacja] 6, 42-51

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SZTUKI I SPORTY WALKI W HISTORII KULTURY FIZYCZNEJ / MARTIAL ARTS AND COMBAT SPORTS IN THE HISTORY OF PHYSICAL CULTURE

Autor niniejszego opracowania, który niedawno obchodził jubileusz siedemdziesięciolecia swojej działalności w szermierce (zawodnik, trener, sędzia, działacz, autor, kronikarz i badacz) i który nadal działa jako trener, wykładowca i pisarz, jest wielkim miłośnikiem historii szermierki. Uważa on bowiem, że znajomość dziejów szermierki ma nie tylko wielkie znaczenie poznawcze, ale jest fascynujące, a przy tym pozwala lepiej zrozumieć obecny stan sportu szermierczego i jego przemiany.

W artykule niniejszym opisuje walki na broń białą w czasach średniowiecza, a więc rycerzy i niższych rangą wojowników zakutych w zbroje, walczących pieszo i konno, na ciężkie dwuręczne miecze, topory, halabardy i kopie. Opisuje turnieje rycerskie – prawzór zawodów szermierczych w późniejszych czasach w Europie, pojedynki, m.in. pojedynki typu „sąd Boży”. Dalej opisuje wprowadzenie rapiery i wielki rozwój szermierki na rapiery w Hiszpanii, Włoszech i innych krajach Europy. Rapier, dość ciężki i o bardzo długim brzeszczocie zastąpiła w XVII wieku lekka, zgrabna szpada dworska, pierwsza broń przeznaczona zarówno do działań zaczepnych, jak i obronnych (zasłony). W XVII wieku wprowadzono do szermierki nową broń – floret, przeznaczony początkowo tylko do ćwiczeń. Ponieważ nie było jeszcze masek, wprowadzono przepisy umowne, tj. ograniczenie pola trafienia i pierwszeństwo pewnych działań. Autor pokrótce wymienia wielkich mistrzów włoskich rapiery i ich traktaty o szermierce i pierwsze wzmianki o zaskoczeniu, o różnych typach taktycznych szermierzy. Lekka szpada dworska i floret pozwoliły na zwiększenie różnorodności i szybkości działań. Ale prawdziwą „rewolucją” było wprowadzenie pod koniec XVIII wieku masek ochronnych, które w znacznie większym stopniu umożliwiły wprowadzenie przeróżnych nowych pchnięć i zasłon, sprzyjały stosowaniu bardzo szybkich zaskakujących ruchów i – co jest może najważniejsze – umożliwiły prowadzenie walk ćwiczebnych. Walki pokazowe i zawody, turnieje etc. znane były od zarania dziejów szermierki, ale ich znaczenie było nikłe w porównaniu z głównym, dominującym nurtem szermierki użytkowej – wyszkolenie wojskowe, przygotowanie do pojedynku, pojedynki. Pod koniec XVIII wieku nurt sportowy szermierki zaczął się rozwijać coraz widoczniej tak, że u schyłku XIX wieku szermierka sportowa była co najmniej tak ważna jak pojedynki i ćwiczenia wojskowe (szable, lance, bagnety). Pod koniec XIX powstają kluby szermiercze typu sportowego, rozgrywane są zawody, szermiercze powstają krajowe związki szermiercze, a ukoronowaniem tego sportowego nurtu szermierki było wprowadzenie nowożytnych igrzysk olimpijskich. Szermierka jest jedną z pięciu dyscyplin sportowych, które nieodmiennie znajdują się w ich programie od 1896 roku po dziś. O szermierce i pojedynkach w XIX wieku obszerniej pisze Autor w odrębnym opracowaniu, podobnie w innych artykułach napisał o szermierce w dawnej Polsce, o wprowadzeniu szpady sportowej i ogromnym rozwoju szermierki na szpady w ostatnich latach. Można mieć nadzieje, że wspomniane opracowania znajdują się także na łamach „Rocznika Naukowego IdO – Ruch dla Kultury / Movement for Culture”.

Na zakończenie tego wstępu warto może jeszcze dodać, że autor opisał bardzo dokładnie dzieje szermierki w Europie w ogromnej, liczącej kilkaset stron rozprawie doktorskiej. Zainteresowanym Czytelnikom możemy jeszcze dodać, że bardzo obszerne rozdziały opisujące historię białej broni i szermierki znajdują się w książkach Z. Czajkowskiego *Nowa szermierka* (II wydanie 1954) oraz *Teoria i metodyka współczesnej szermierki* (1968). Warto jeszcze podkreślić, że we wszystkich swych pracach poświęconych dziejom szermierki autor opierał się przede wszystkim na źródłach: starych traktatach, rękopisach, pamiętnikach, zwiedzając muzea, biblioteki, archiwa i zbiory broni w różnych krajach Europy, Azji, Ameryki i Afryki.

Zamierza też napisać oddzielny artykuł o szermierce w dawnej Polsce – o słynnej starej szkole szablowej – który znajdzie się w jednym z kolejnych tomów „IRK-MC”.

ZBIGNIEW CZAJKOWSKI
AWF Katowice, Polska

Zarys dziejów szermierki w Europie od czasów średniowiecza do przełomu XIX i XX wieku / Concise history of fencing in Europe from the Middle Ages to the turn of 19th and 20th century

*Wydaje się paradoksalnym, że sztuka władania białą bronią jest lepiej rozumiana
teraz, niż w tych czasach, kiedy najbardziej spokojny człowiek mógł w każdej chwili
być zmuszonym do wyciągnięcia broni w obronie swego życia.*

Ergeon Castle

Słowa kluczowe: szermierka, walka na miecze i kopie, szermierka na rapiery, szpada dworska, szermierka na florety, pojedynki, początki i rozwój szermierki sportowej

Poprzez różne stadia przejściowe, od czasów kiedy była podstawową formą obrony i walki, poprzez okres pojedynków, szermierka przybierając formy nowoczesne stała się atrakcyjnym i bardzo wartościowym sportem.

Walka na broń białą w najrozmaitszych jej postaciach znana była ludzkości od zarania dziejów. Prastare podania i pieśni pełne są opisów walk na miecze i inne rodzaje broni białej. Już w starożytnym Egipcie na kilkaset lat przed igrzyskami olimpijskimi w starożytnej Grecji odbywały się zawody szermiercze typu sportowego. Zawodnicy używali drewnianych palcatów, podobnych do współczesnych szabel sportowych. Te walki przedstawione są na malowidłach ściennych dworu faraona w Luksorze. Sądząc po strojach i twarzach widzów, widownia pochodziła z różnych krajów.

Przez wiele stuleci broń biała była podstawową bronią rozmaitych ludów i wojsk.

Zwyrodniałą formą szermierki były walki gladiatorów w starożytnym Rzymie, gdzie bogaci patrycjusze folgowali swoim sadystycznym instynktom, obserwując krwawe walki niewolników na arenie.

W średniowieczu istniała instytucja *sądów Bożych*. *Sąd Boży* w jednej ze swych postaci – pojedynku typu *sąd Boży* – polegał na zbrojnym starciu dwóch ludzi, z których jeden był oskarżycielem, a drugi oskarżonym. Naiwni ludzie wierzyli, że ten po czyjej stronie była wina (fałszywie oskarżał lub był słusznie oskarżony) – musiał ulec. Święty Augustyn pisał: „*Podczas pojedynku typu „sąd Boży” Pan Bóg patrzy szeroko otwartymi oczyma, bacząc, by niewinnemu nie stała się krzywda*”. W rzeczywistości jednak okazywało się, że zwyciężał sprawniejszy szermierz. Uczestnik pojedynku *sądu Bożego* mógł wynająć zastępcę, który walczył w jego imieniu. Zastępcę nazywano *champion*, stąd obecna nazwa *championat* – mistrzostwa. Między innymi od takich zastępców (*champion*) wywodzi się zawód fechtmistrza, nauczyciela szermierki.

Rycerze średniowieczni używali przeważnie broni siecznej. Były to miecze, często dwuręczne, niezwykle ciężkie, aby można było nimi rozbić zbroję przeciwnika. Walka takimi mieczami nie była bardzo skomplikowana ani ruchliwa. O jakiegokolwiek wyszukanej technice władania bronią nie było mowy. Zwyciężał na ogół ten, kto był silniejszy fizycznie. W średniowieczu odbywały się turnieje rycerskie, wywodzące się z ćwiczeń wojskowych i przygotowania do wojny. Walczono konno i pieszo, na kopie i miecze, na topory i halabardy. Turnieje rycerskie stanowiły jeden z prawzorów późniejszych zawodów sportowych, nie tylko szermierczych (lista zgłoszeń do turnieju, zasady „sportowego współzawodnictwa”, przepisy, sędziowie i sędziowanie, nagradzanie zwycięzców, uroczystość nagradzania, liczni – często wybitni – widzowie).

Po wprowadzeniu broni palnej zbroje zaczęły wychodzić z użycia. Wydaje się paradoksalne, że właśnie wprowadzenie broni palnej przyczyniło się walnie do znacznego rozwoju sztuki władania białą bronią. W różnych krajach pojawiły się lżejsze rodzaje broni białej (lżejsze oczywiście w porównaniu z poprzednimi mieczami, ale w porównaniu z nowoczesną bronią – bardzo ciężkie). I tak w XVI wieku w Hiszpanii i we Włoszech, z ciężkiego miecza rozwinął się rapier o długiej cienkiej, ostro zakończonyj głowni. Aby lepiej panować nad ruchami rapiera i mocniej go trzymać, zakładano dwa palce na dość dużą metalową poprzeczkę rękojeści, która pierwotnie spełniała rolę osłony. Taki sposób trzymania rapiera był niebezpieczny (misiurkowe rękawice nie były już używane) i dla ochrony ręki przed zranieniem zaczęto dodawać kilka pierścieni. Stopniowo poprzeczkę przesuwano do tyłu, w końcu służyła ona jedynie do pewniejszego trzymania rapiera. Ochronne pierścienie zastąpiono koszem.

W ten sposób powstał typowy rapier z połowy XVI wieku. Nazwa „rapier” pochodzi z hiszpańskiego „*espada ropera*” (szpada, broń do stroju, broń przyboczna). Przez długie okresy czasu rapier stanowił broń przyboczną szlachcica w Europie Zachodniej, podobnie jak szabla w Polsce, na Węgrzech i na Rusi. W owym czasie opierano naukę walki białą bronią nie tyle na obronie brzeszczotem, ile na przeciwnatarciach (działaniach w tempo), sprawności ruchowej i rozmaitych sztuczkach. W walce często dochodziło do starcia wręcz, w których starano się rozbroić i powalić przeciwnika. Ciosów przeciwnika unikano również przy pomocy kroków w tył, w bok, półobrotów itp. Praktykowane było parowanie lewą ręką (XVI–XVII w.) początkowo przy pomocy tarczy, w późniejszych okresach puginałem czy lewakiem (daga) lub wprost ręką, na którą nawinięta była peleryna. Pelerynę często starano się rzucić przeciwnikowi na głowę lub broń i wtedy trafić go. W zwarciach szczególnie groźną bronią był nóż lub lewak, stąd pochodzi przypuszczalnie wielka długość brzeszczotu rapiera (trzymanie przeciwnika na dużej odległości). Początkowo stosowano cięcia i pchnięcia – z biegiem czasu jednak rapier stał się prawie wyłącznie bronią kolną. W pierwszym okresie swego rozwoju rapier był wyłącznie bronią zaczepną – nie

był używany do brania zasłon. Mistrzowie tego okresu wprawdzie często mówią o zasłonach (położeniach szermierczych – gardach), ale nie podają określenia – co to jest zasłona. Ze starych dzieł wynika, że chodziło tu o rodzaj pchnięć zasłaniających (trafiając przeciwnika, jednocześnie własną bronią odbijało się jego brzeszczot) lub położenie wyjściowe przed działaniem zaczepnym. Później nastąpił rozdział czynności obrony: prawą ręką zasłaniało się przed ciosami w linii zewnętrznej, lewą – w linii wewnętrznej.

W walce na ogół nie przebiegano w środkach. Używano najrozmaitszych podstępów. Mistrzowie udzielali lekcji w ukryciu, sprawdzając czy nikt ich nie podgląda. Uczyli różnych „tajemnych” pchnięć, które miały zapewnić powodzenie w walce. Dużą wagę przywiązywano do umiejętności rozbrajania przeciwnika, przy czym często używano brutalnych sposobów. W tych czasach napady kilku na jednego, zasadzki itp. były częste.

Z mistrzów włoskich bodaj najstynniejszym był Achille Marozzo [1568] z Bolonii, którego można uważać za twórcę pierwotnej szkoły włoskiej. Jego znany traktat o szermierce był pięciokrotnie przedrukowany w latach 1536–1615. Uczniowie jego przysięgali, że nigdy nie będą występować przeciwko swemu mistrzowi. W swoim podręczniku Marozzo opisuje szermierkę na wiele różnych rodzajów broni, między innymi na same rapiery (bez lewaka, peleryny itp.). Naucza prawie wyłącznie cięć, których cały szereg odmian szczegółowo opisuje. Naucza tylko jednego pchnięcia – w twarz przeciwnika (najlepiej w oko). Opisuje *gardy*, stanowiące raczej położenia wyjściowe natarcia niż zasłony.

Inny znany mistrz XVI wieku – Agrippa [1568], przyjaciel Michała Anioła, dzielił z nim zamiłowanie do broni, a także do wieczornych hulanek. Był zarazem architektem, matematykiem i inżynierem – w 1553 r. wydał swe znane dzieło o szermierce. Uprościł nazwy *gard*, które oznaczył liczbami: pierwsza, druga, trzecia i czwarta (nie są to jednak dokładne odpowiedniki dzisiejszych, tak oznaczonych położzeń szermierczych); podkreślał skuteczność pchnięcia; nie znał jeszcze wypadu; w obronie zalecał uniki, obroty i przeciwnatarcie; opisywał walkę na różne bronie.

W roku 1570 ukazało się dzieło mistrza włoskiego Grassiego [1570], którego teorie przypominały bardzo poglądy Marozzo. Dzieli on cięcia na: zadane z barku, z łokcia i z kiści. Opisuje: rapier i nóż, dwa rapiery, rapier i *brochiero* (tarcza), rapier i płaszcz.

Pierwsze dzieła o szermierce w Hiszpanii ukazały się w XV wieku – Pons de Perpignan, Pedros de Torre [Castle 1970]; potem w XVI wieku – Carranza [1582] i Narvaez [1625; 1635]. Mistrzowie ci w praktyce byli chyba bardziej wartościowi niż w teorii, prace ich bowiem pełne są rozważań moralno-teologicznych, a ich system szermierki można by nazwać *geometrycznym*, ponieważ zasadą było poruszanie się podczas walki według pewnych figur geometrycznych: koła, łuki, styczne promieni itp. Carranza nauczał znacznie więcej cięć niż pchnięć; rolę zasłon spełniało przeciwnatarcie: pchnięcie lub cięcie zamykające (z kryciem).

Pierwszym dziełem o szermierce we Francji była praca Saint-Didier [1573], który opisuje cięcia i pchnięcia bronią zwaną *estocade* z brzeszczotem płaskim długości około jednego metra. Opisuje cięcia z barku na pierś, bok i nogi oraz pchnięcia na tułów. Nie wspomina o zasłonach. Obronę przed ciosem przeciwnika przy pomocy pchnięcia zasłaniającego nazywa *skrzyżowaniem broni*. Długa seria rysunków, zamieszczona w jego rozprawie, przedstawia lekcję – walkę dwóch szermierzy wykonujących cięcia, pchnięcia, uniki i walkę wręcz zakończoną wymianą broni.

W roku 1653 w Rennes ukazała się książka Besnarda [1653], który opisuje postawę podobną nieco do naszej, z prawą nogą jako wykroczną; kroki przestawne i dostawne; wypad (używany jednak do zadawania pewnych tylko ciosów); cztery *gardy*, oznaczające zarazem położenia obronne, jak i sposób zadawania pchnięć; flankonadę i styk broni. Oto co pisał Besnard na temat styku broni: cztery położenia szermiercze (*gardy*) dają cztery styki broni; cztery styki dają cztery odslonięcia; „cztery odslonięcia dają cztery wyminięcia (*deliements*) i cztery wyminięcia – cztery zwody”.

W XVI wieku zaczęły powstawać pierwsze bractwa szermiercze w Niemczech i innych krajach Europy. Celem ich pierwotnie było przygotowanie mieszczan do obrony. Do najstarszych bractw należą: Marxbruder (1512), Die Gesellschaft der Freifechter von der Feder (1570), Bractwo św. Michała w Gandawie (1613).

Ruch podobny do dzisiejszego wypadu wprowadzono po raz pierwszy na początku XVII wieku. Rysunki przedstawiające wypad zamieszczone były w dziele Giganti [1606] i Capo Ferro [1610]. Bardzo znane i dokładne dzieło szermiercze napisał w owym okresie również Włoch

Fabris [1606]. Giganti bodajże pierwszy opisał działanie podobne do zasłony okrężnej. Z końcem XVI i początkiem XVII wieku znacznie posunęli szermierkę naprzód mistrzowie włoscy, wśród których najśfynniejszymi byli: Viggiani, Fabris, Calvacabo, Paternostier, Giganti, Capo Ferro, Docciolini i inni.

Fabris w swoim znakomitym, pięknie ilustrowanym dziele, napomyka po raz pierwszy o okoleniu, unikaniu odbić (obejście chwytu żelaza), wyminięciu-okoleniu i podkreśla, podobnie jak Giganti, znaczenie zaskoczenia i odległości w walce. Marco Docciolini [Castle 1970] jako pierwszy pisał o wyczuciu zaskoczenia (*tempo, scelta di tempo*), a S. Fabris z Padwy wspomina o indywidualizacji zaprawy szermierza („wiedzcie, jak działać przeciwko wysokim i niskim, słabym i silnym, przeciwko cholerykom i flegmatykom”).

Szermierka nowoczesna zawdzięcza bardzo wiele mistrzom francuskim, którzy z końcem XVII wieku doszli do przekonania, że szybkość i dokładność są istotnymi czynnikami powodzenia w szermierce oraz że trudno je osiągnąć używając ciężkich hiszpańskich i włoskich rapierów. Wprowadzili oni nową broń – lekką, ozdobną szpadę dworską, zwaną małą szpadą lub krótką szpadą, albo szpadą francuską (*épée de la cour, small-sword*).

Nowa broń powstała w drodze stopniowych przemian, pod wpływem poglądów francuskich mistrzów obrony. Podczas gdy Włosi i Hiszpanie przez długi czas uparcie trzymali się szermierki na rapiery i lewaki, Francuzi wprowadzili najpierw *flamberge* a potem krótką szpadę.

Flamberge – rapier okresu przejściowego – miał długi, cienki brzeszczot o przekroju kwadratowym, sześciobocznym lub romboidalnym, ze stosunkowo prostą rękojeścią, o jelicu dotykającym krótkiego kosza w kształcie spodka, często bez pałaka, co pozwalało na używanie broni prawą lub lewą ręką. Nazwa *flamberge* pochodzi od nazwy ciężkiego miecza Rolanda (bardziej znana nazwa *Durandal*). Nazwa ta przeszła później do języka francuskiego jako żartobliwe określenie broni białej (Egerton użył tego określenia na oznaczenie broni okresu przejściowego między rapierem a szpadą francuską i wielu autorów przyjęło tę nazwę).

Szpada dworska miała dość krótki brzeszczot, około 78 cm, obsadzony w bardzo złożonej rękojeści z koszem o kształcie motylkowatym lub owalnym, w zależności od okresu, z poprzeczką jednoramienną lub dwuramienną, z podkrzyżem (Ricasso), pałakiem, uchwytem, głowicą i nakrętką. Szpada dworska opisana była jako „najlepiej przystosowana broń sieczna, jaką kiedykolwiek wymyślono, zarówno dla ruchów zaczepnych jak i obronnych i uważana wśród wszystkich grzeźnych nacji za nieodzowną część stroju”. I rzeczywiście prawie przez 150 lat szpada krótka była stałą towarzyszką szlachcica Francji i innych krajów zachodnich.

W walce takimi szpadami, podobnie jak i w walce bronią okresu przejściowego, używano wyłącznie pchnięć, nawet jeżeli brzeszczot miał ostrze. Ostrze przeszkadzało przeciwnikowi chwycić klingę nieuzbrojoną ręką.

Zasłanianie lewą ręką wychodziło z użycia dość powoli. Postępowi mistrzowie francuscy zużyli wiele energii zwalczając ten przeżytek starej szermierki. Z biegiem czasu przekonywano się, że działanie zaczepne wykonane natychmiast po odparciu natarcia przeciwnika (odpowiedź, odcios) jest bardzo skuteczne i łatwe do przeprowadzenia lekką bronią. Szpada dworska jest właściwie pierwszą bronią przeznaczoną całkowicie zarówno do działań zaczepnych (natarcia i odpowiedzi), jak i obronnych (zasłony).

Jednym z pierwszych, który opisał zasadę zasłony i odpowiedzi, był George Silver [1599], żyjący jeszcze w okresie panowania rapiera. Pod kilkoma względami Silver znacznie wyprzedził współczesnych i podkreślał znaczenie zasłony-odpowiedzi (choć sam w dużej mierze polegał na unikach i pchnięciach wyprzedzających) oraz zalecał krótszy brzeszczot, ułatwiający wymijanie klingi przeciwnika. Prócz tego Silver opisuje szermierkę na wiele innych ówczesnych broni, jak: szeroki miecz, miecz dwuręczny, miecz i tarcza, halabarda i inne. Choć bardzo krytykował mistrzów włoskich, przyjął jednak sposób rozbrajania opisany poprzednio przez Achillesa Marozzo [1536], polegający na spowodowaniu zwarcia i schwyceniu kosza przeciwnika. Zalecenie uderzenia przeciwnika głowicą rękojeści w twarz zdumiewa nas dzisiaj swoją brutalnością.

George Silver dał bardzo ciekawy i barwny opis zalet szermierki: „Uprawianie szermierstwa niweczy bóle, smutki i choroby; usuwa melancholię, choleryczność i zgubne zarozumialstwo; zapewnia człowiekowi dobry oddech, doskonałe zdrowie i długie życie”.

Odpowiedzi nauczał i podkreślał jej ważne znaczenie w szermierce mistrz francuski Le Perche du Coudray [Le Perche 1676]. Przy braniu zasłon zalecał on panowanie odporem (częścią przykoszową brzeszczotu) nad słabą częścią brzeszczotu przeciwnika. Nauczał zasłony trzeciej i siódmej.

Jedynym znanym dziełem opisującym dokładnie szermierkę okresu przejściowego jest *The Scots Fencing Master* (Szkocki mistrz szermierczy) wydany w 1687 r. przez sir Williama Hope'a (Hope, 1687) w formie rozmów między mistrzem i uczniem. Hope był zwolennikiem bardzo niskiej postawy szermierczej, jego głównymi zasłonami były *quart* i *terce* (czwarta i trzecia). Uczył również pewnego rodzaju obejścia, uniknięcia – działania zbliżonego do dzisiejszej zasłony okrężnej. Autor – w przeciwieństwie do swych francuskich kolegów, którzy lubowali się w natarciach zwodzonych – odradza częstego używania zwodów ze względu na niebezpieczeństwo otrzymania trafienia przeciwnatarciem. Hope polegał natomiast na wiązaniu brzeszczotu przeciwnika twierdząc, że jest to „jedyna bezpieczna gra należąca do broni białej”.

Rozbrojenia uczy Hope gwałtownym uderzeniem z czwartej lub dwuręcznej piątej. Innym sposobem rozbrojenia jest *pass*, czyli pierwotny odpowiednik dzisiejszego natarcia z rzutem i schwytenie lewą ręką kosza przeciwnika z zagrożeniem mu końcem brzeszczotu. W końcowej części swej pracy Hope podaje szereg wskazówek na wypadek walki, zalecając między innymi częste używanie wiązań do obrony i natarcia. Kończy wyrażając humanitarne życzenie, by jego uczeń nigdy nie miał okazji zastosowania tego, czego się nauczył, chyba tylko w walce ćwiczebnej.

Francuscy nauczyciele szermierki, w przeciwieństwie do Włochów, uczyli publicznie, śmiali się z rzekomo niezawodnych sekretnych pchnięć i twierdzili, że jedynie drogą ciągłych ćwiczeń można zostać dobrym szermierzem. Nie ulega wątpliwości, że środowisko rewolucyjnych przemian społecznych we Francji tego okresu miało znaczny wpływ na wybitnie postępowy kierunek francuskiej szkoły szermierczej. Dużo uwagi poświęcali francuscy mistrzowie sposobom rozbrajania przeciwnika, chociaż późniejsi znawcy wątpią o ich wartości, np. Roland w swej pracy z 1823 r. [Aylward 1956].

Do najsłynniejszych, postępowych mistrzów francuskich z drugiej połowy XVII wieku należeli Labat [1696], de la Touche [1670] i de Lyancourt [de Lyancourt 1686; Czajkowski 1999; Czajkowski 2003], który nauczał między innymi odpowiedzi z długim wypadem oraz wprowadził pchnięcie wrzuceniem, czyli *coupé*, stanowiące później jedną ze znamienych cech francuskiej szkoły floretowej.

Umiejętność pozbawianie przeciwnika panowania nad jego bronią musiała być rzeczą ważną w czasach, kiedy łatwo było o zajęcie wśród podpitych dżentelmenów. Pojedynki i walki na szpady w XVII i XVIII wieku nie należały do rzadkości. Ci jednak, którzy myślą, że była to epoka formalnych, pełnych grzeczności pojedynków – mylą się bardzo. Napuszona, formalistyczna grzeczność i kultura ówczesnej szlachty były bardzo powierzchowne. Jak wynika ze starych akt sądowych i innych źródeł, wbrew temu co podają nam niektórzy historycy i pisarze, starcia zbrojne najczęściej były wynikiem nadmiernego spożycia napojów wysokokowych. „Pojedynki” odbywały się zwykle na miejscu kłótni, przy czym towarzysze poważniejszych uważali za swój obowiązek brać udział w walce. Jak „rycerskie” nieraz były takie walki, świadczą fakty rzucania piasku w oczy przeciwnikowi i ranienia go wtedy, rzucania kapelusza w twarz przed zadaniem pchnięcia lub odwracania uwagi przeciwnika w podstępny sposób.

Jak już zaznaczono, szpada dworska była o wiele lżejsza od rapiera i miała krótszy brzeszczot. Tej lżejszej, wygodnej broni można było używać z większą dokładnością. Zaczęto zwracać uwagę na małe, sprawne ruchy we władaniu bronią. Teraz, kiedy siła nie odgrywała już tak wielkiej roli jak poprzednio, a walczący polegali więcej na szybkości i dokładności, władanie bronią przy pomocy delikatnych ruchów palcami nabrało pierwszorzędного znaczenia. Mistrzowie szpady stale upominali swych uczniów, aby nie zakładali palców za poprzeczkę rękojeści według starej włoskiej tradycji, lecz trzymali szpadę za właściwy uchwyt. Z biegiem czasu poprzeczka rękojeści przesuwała się coraz bliżej kosza, ośła podkowa (pierścienie, padan, *pas de'ane*) ulegały zanikowi i podkrzyże (*ricasso*) stawało się krótsze, tak że wreszcie zakładanie palców za poprzeczkę rękojeści szpady dworskiej stało się niemożliwe. Ten nacisk na prowadzenie broni palcami i omijanie raczej niż panowanie nad brzeszczotem przeciwnika jest cechą znamieną francuskiej szkoły szermierczej.

Szpada dworska była bardzo niebezpieczną i śmiertelnością bronią. Walczący, aby mieć szansę wyjścia cało z pojedynku, musiał być ostrożny i mieć zaufanie do swej obrony. Stąd w teorii tej broni najważniejsze znaczenie przypisuje się zasłonie. Jeżeli przeciwnik nacierał, bezpieczniej było bronić się zasłoną niż ryzykować przeciwnatarcie.

Szpada dworska w ciągu lat swego istnienia przechodziła różne przemiany. Prócz obniżania poprzeczki cała rękojeść, sposób ozdabiania szpady, tworzywo zmieniały się pod wpływem mody, podobnie zresztą jak i sposób noszenia szpady. Najwcześniejsze szpady dworskie miały wąskie brzeszczoty, podobne do kling rapiera, zwykle sześciokątne w przekroju poprzecznym, ale wkrótce zaczęły sobie zdobywać uznanie głównie trójgraniaste (obecne klingi do szpad sportowych zupełnie je przypominają). Około roku 1675, kiedy krótka szpada była stosunkowo nową bronią, pojawiła się głownia o bardzo swoistym kształcie, tzw. *colichemarde*; jej część przykoszona była mocna, gruba i bardzo szeroka, dalej następowało gwałtowne zwężenie i pozostała część żelaza była bardzo wąska, ostro zakończona, Brzeszczot tego typu jest oparty na zasadzie, że broń kolna potrzebuje mocnego i ciężkiego odporu (część przykoszona klingi) do brania zasłon, a lekkiej i giętkiej końcowej części brzeszczotu do łatwego prowadzenia broni, wymijania głowni przeciwnika i szybkości w natarciu. Szerokość takiego brzeszczotu z przełomu XVII wieku wynosi przy koszu około 4 cm, na odcinku około 20 cm od kosza zwęża się bardzo łagodnie, potem następuje gwałtowne zwężenie do mniej więcej 2 cm i dalej łagodnie zwęża się aż do ostrego zakończenia. Wczesne brzeszczoty tego typu były płaskie, a późniejsze trójgraniaste.

Brzeszczoty te wyszły dość nagle z użycia około 1725 roku, ale stwierdzono istnienie takich kling jeszcze w roku 1780 i później. Te późniejsze brzeszczoty należały do szpad wojskowych. Prócz tego były jeszcze inne typy głowni, między nimi płaskie, ale w późniejszym okresie przeważały, aż do końca XVIII wieku, klingi trójgraniaste, bardzo lekkie, cienkie a jednak mocne. Ten kształt brzeszczotu uważany jest przez wielu za idealny do broni kolnej. Pierwsze bagnety wprowadzone przez Ludwika XIV miały podobny kształt. Niezwykła i niepopularna była klinga płomienista, którą wprawdzie można było zadać bardzo ciężkie rany, ale nad którą trudno było panować. Rękojeści były stalowe, srebrne, mosiężne, pozłacane, pięknie zdobione; brzeszczoty często wykładano srebrem i złotem.

W XVIII wieku w dużych miastach istniały liczne szkoły szermiercze; w drugiej połowie tego wieku przybrały one nazwę *akademii*. Nauczycielami w tych szkołach byli przeważnie Francuzi. Ich sposoby nauczania i wykonywania działań szermierczych były, jak na owe czasy, nowoczesne. Z początkiem XVIII wieku widać jeszcze wpływy szermierki na rapiery w postaci takich działań, jak zasłanianie się lewą ręką, uskok w bok, wypad akrobatyczny i inne. Pozostałości te powoli znikają. Stosowano niektóre zasłony, niewiele różniące się od dzisiejszych. Do najczęściej stosowanych zasłon należały czwarta i trzecia. Zasłony okrężna czwartą (przeciwczwartą) i okrężną trzecią (przeciwtreczą) pierwszy opisał znany mistrz francuski Danet [Danet 1766]. Zasłonę szóstą, której tak często używamy dzisiaj we florecie i szpadzie, wprowadzono dopiero znacznie później (około roku 1835).

W XVII wieku wprowadzono do szermierki nową broń – floret. Był to wielki krok naprzód w rozwoju szermierki. Powstała broń wyłącznie ćwiczebna, sportowa. Chociaż przez pewien czas uważano ćwiczenia floretem za przygotowanie do walki „na ostre”, to jednak coraz więcej osób uprawiało szermierkę na florety, traktując ją jako miłą i pożyteczny sport. Tak stopniowo szermierka weszła w nowy okres rozwoju – okres powstawania szermierki sportowej, który trwał aż do przełomu XIX i XX wieku. Dopiero z początkiem XX wieku szermierka przybrała charakter prawie wyłącznie sportowy.

W wielkiej encyklopedii Diderota, która odegrała tak ważną rolę w przededniu Rewolucji Francuskiej, nowa ćwiczebna broń tak jest opisana: „Florety są rodzajem białej broni, używanym w ćwiczeniach szermierczych; mają one płaski brzeszczot, zakończony gałką, która jest pokryta kilkoma warstwami skóry w celu zapobieżenia możliwości ranienia przeciwnika podczas ćwiczeń; z drugiej strony mają drewniany uchwyt, zwykle pokryty sznurkiem, metalową głowicę i prosty albo wypukły kosz”.

W pierwszym okresie szermierki na florety nie znano jeszcze masek ochraniających twarz. Nie był więc to zbyt bezpieczny sport.

Aby uniknąć wypadków ograniczono pole trafienia do prawej górnej powierzchni klatki piersiowej, zalecano bardzo ściśle przestrzeganie zasady uprzywilejowania natarcia w stosunku do działania wyprzedzającego i odpowiedzi w stosunku do powtórzenia i ponowienia. Pchnięcie wyprzedzających początkowo w ogóle nie wolno było stosować bez względu na rodzaj natarcia przeciwnika (nawet gdyby ten wykonywał cały szereg zwodów). Przy zadawaniu pchnięć, ze względu na sztywność głowni, unoszono rękę wysoko do góry, skierowując koniec brzeszczotu w dół. Początkowo więc szermierka na florety odznaczała się bardzo stylizowaną formą. Fechtmistrzowie ówczesni twierdzili, że umowy floretowe, prócz względów bezpieczeństwa, mają duże znaczenie dla rozwoju umiejętności władania bronią.

Jednym z wybitnych mistrzów nowej szermierki był Angelo [Angelo 1763; Czajkowski 2001a; 2003], Włoch z pochodzenia, który studiował w Paryżu i tu uczył się szermierki, sam zaś nauczał w Londynie, gdzie miał słynną salę szermierczą, do której uczęszczało wiele znanych osobistości. W roku 1763, pod wpływem namów swych licznych przyjaciół, napisał luksusowo wydaną *Szkolę broni* – jedno z najbardziej znanych dzieł o szermierce. Porównując metody Angelo i współczesnych mu mistrzów z metodami ich poprzedników, stwierdzamy, że chociaż sposób władania bronią jest prawie taki sam, to stosunek do szermierki uległ znacznej zmianie. Wcześniejsi mistrzowie uważali szermierkę za przygotowanie do prawdziwego spotkania na broń ostrą, dla Angelo natomiast szermierka była przede wszystkim (choć nie wyłącznie) sportem. Szermierka była dlań elitarnym, modnym sportem, który rozwijał u uczniów „elegancję i pozę”, według jego własnego określenia. Jak i inni mistrzowie okresu szpady dworskiej, Angelo uznawał tylko trafienia zadane w pierś. Po parowaniu pchnięcia, w myśl wskazówek Angelo, należało pozwolić przeciwnikowi na powrót do postawy szermierczej i potem dopiero odpowiadać (ripostować). Była to więc szermierka pełna wdzięku, z pewnością jednak nie odznaczała się błyskawiczną szybkością. Ale nawet w ćwiczebnych spotkaniach, prowadzonych z godnością i dwornością, które mistrz Angelo tak bardzo cenił, zdarzały się nieszczęśliwe wypadki. To ułatwia zrozumienie dlaczego niektórzy mistrzowie zalecali, aby florety były zakończone gałką „wielkości kuli muszkietowej”. Wielką zasługą Angelo jest to, że był orędownikiem szermierki jako sportu, a nie tylko przygotowania do pojedynku i wojny oraz że był jednym z pierwszych, którzy wprowadzili szermierkę dla pań (głównie aktorki teatru, którym marzyła się rola Hamleta). Angelo mimo swych akademickich pouczeń liczył się jednak z tym, że uczniowie jego mogą się spotkać z koniecznością obrony życia przy pomocy szpady i dlatego pokazywał i opisał kilka rodzajów rozbrajania przeciwnika. W trakcie ćwiczeń Angelo nie zakładał maski i nie używał kurtki szermierczej, chociaż w tym czasie były one już znane. Maski wprowadzono pod koniec XVIII wieku. Początkowo były to maski typu „karnawałowego”, a więc nie chroniły oczu, a potem maski zbliżone do dzisiejszych. Maski spotkały się początkowo z wielkim oporem szermierzy, którzy twierdzili, że są niegodne szlachcica i że niechybnie spowodują zwyrodnienie szermierki.

W końcu jednak maski przyjęły się powszechnie i przyczyniły znacznie do rozwoju szermierki. Używanie masek usunęło niebezpieczeństwo związane z uprawianiem szermierki i powoli zmieniło charakter szermierki na florety, która przybrała bogatsze i bardziej nowoczesne formy. Pole trawienia powiększono i zaczęto uznawać pchnięcia wyprzedzające zadane przed końcowym ruchem złożonego natarcia przeciwnika. Poza tym przyjęto, że trafienia zadane na powierzchnię nieważną nie są wprawdzie zaliczane, ale powodują przerwanie i unieważnienie dalszych działań. Są to podstawowe zasady dzisiejszej szermierki umownej. Wprowadzenie masek umożliwiło również rozwój bardziej złożonego starcia szermierczego, szybkie wymiany, zasłony, odpowiedzi i przeciwoodpowiedzi, stosowanie odmian wznowionych działań zaczepnych, różnego rodzaju przeciwnatarć oraz – co jest niezwykle ważne – możliwość prowadzenia walk ćwiczebnych. Wprowadzenie masek do ćwiczeń i walk szermierczych stanowiło większą „rewolucję” niż wprowadzenie w II połowie XX wieku elektrycznych aparatów do sędziowania.

Dzisiejsi szermierze wyginają klingę swej broni, aby dobrze „leżała” w ręku. Zwracają też uwagę, aby broń była dobrze wyważona – aby brzeszczot nie był o wiele cięższy od rękojeści lub przeciwnie. Podobnie w okresie szpady dworskiej starano się, by broń była odpowiednio wyważona oraz zginano brzeszczoty na różne sposoby, stosownie do zaleceń danego mistrza. Jeżeli chodzi o rozłożenie ciężaru, to większość ówczesnych mistrzów radziła, aby szpada – umiesz-

czona na palcu wskazującym o trzy cale od kosza – była w równowadze. Większość mistrzów zdawała się również przedkładać brzeszczoty trójgraniaste nad płaskie (niektórzy wprost potępiali płaskie główne), chociaż ilustracje brzeszczotów w encyklopedii Diderota zawierają znaczną większość brzeszczotów płaskich. Bardzo ważną sprawą był wybór broni i sprawdzenie jej jakości. Jest to zrozumiałe, jeżeli się zważy, że od jakości stali brzeszczotu zależało często życie człowieka. Oto co zaleca Angelo: „Zegnij ją (szpadę) o ścianę lub drzwi – jest to zły znak, jeżeli zaczyna zginać się przy końcu. Dobry brzeszczot powinien tworzyć półkole od stopy do kosza i wyprostować się potem gwałtownie. Jeżeli pozostaje zgięty, jest to znak, że hartowanie jest miękkie – jest to wada, lecz takie klingi rzadko pękają. Brzeszczoty odporne na zginanie łamią się często i łatwo”.

Floret francuski od początku swego istnienia miał, jak wiadomo, prosty uchwyt. Włosi we florecie zastosowali swą tradycyjną poprzeczkę (jelec krzyżowy), ośłą podkowę i podkrzyże, tworząc tzw. włoski floret. Stosunkowo niedawno pojawiły się florety anatomiczne (pistoletowe) o uchwycie dostosowanym ściśle do kształtu ręki. Początkowo florety włoskie miały znacznie dłuższe brzeszczoty od floretów francuskich i broń sportowa w ogóle nie była ujednoczona.

Chociaż floret był początkowo bronią przeznaczoną wyłącznie do ćwiczeń (przygotowanie do walk na szpady dworskie i na szpady), to mało kto o tym wie, że w I poł. XIX wieku we Francji nader często pojedynkowano się właśnie na zastrzone florety.

Od połowy XIX do przełomu XIX i XX wieku, a szczególnie od pierwszych nowożytnych igrzysk olimpijskich, rozpoczyna się nowa era szermierki, w której obok ważnego jeszcze nurtu bojowego (pojedynki, wyszkolenie wojskowe) nurt sportowy coraz bardziej zyskuje na znaczeniu. O szermierce i pojedynkach w XIX wieku piszę dokładnie w oddzielnym artykule [Czajkowski 2001]. Bronią sportową najbardziej rozpowszechnioną w Europie był floret, a szermierka na florety stawała się coraz bardziej umowna i stylizowana. Podziwiano nie tylko trafienia, ale styl walki i piękno ruchów. I tak w XIX wieku doszło do paradoksalnej sytuacji. W salach szermierczych królowała umowna szermierka na florety, szermierka pokazowa, artystyczna, najeżona konwencjami, w której podziwiano złożoność i piękno postaw i ruchów, a pojedynkowano się na szpady. Zasady walki na szpady były, oczywiście, całkowicie odmienne: brak zasad umownych, ograniczenia pola trafienia i walki nie w sali, na planszy, ale na otwartej przestrzeni. Artystyczny floret tak bardzo oddalił się od prawdziwej walki, że pod koniec XIX wieku fechtmistrz francuski Baudry wprowadził nową broń do ćwiczeń, mianowicie szpadę, będącą wierną repliką szpady pojedynkowej. Za jego przykładem poszli inni nauczyciele szermierki. Ćwiczenia szermierki na szpady były traktowane początkowo wyłącznie jako przygotowanie do pojedynku. Wymagało to zupełnie innej techniki, innej taktyki i innego sposobu ćwiczenia. Szpadzista nie troszczył się o zasady umowne, ale o to, aby wcześniej zadać trafienie przeciwnikowi i samemu uniknąć trafienia. W krótkim czasie poczęto uprawiać walki na szpady jako ćwiczenia sportowe. Na igrzyskach olimpijskich w roku 1900 obok floretu i szabli wprowadzono również szpadę [Czajkowski 1991; 2001].

Rozwój szermierki w Europie był bardzo odmienny od rozwoju szermierki na Wschodzie, nieniej występują pewne cechy wspólne. Sprawy te opisuje w swych pracach Cynarski [2004 a; b], wskazując na specyfikę klasycznej szermierki chińskiej i japońskiej.

W roku 1913 został założony przez kilka związków szermierczych różnych krajów Międzynarodowy Związek Szermierczy (*Federation Internationale d'Escrime*, w skrócie FIE), który uporządkował i ujednostajnił przepisy dotyczące wymiarów i ciężaru broni, sposobu sędziowania, rozgrywania zawodów itp. Przepisy FIE zawierają również zasady prowadzenia walki, zaliczania trafień, pola trafienia, wymiary pola walki itp., w odniesieniu do każdej broni. Opracowując te przepisy opierano się na prawidłach francuskich i włoskich odnośnie floretu i węgierskich odnośnie szabli.

Jednym z głównych celów FIE jest dbanie o rozwój szermierki międzynarodowej. FIE poprzez swoich przedstawicieli sprawuje kontrolę i opiekę nad ważnymi zawodami międzynarodowymi, a w szczególności nad mistrzostwami świata w szermierce i rozgrywkami szermierczymi na igrzyskach olimpijskich.

BIBLIOGRAFIA

1. Agrippa C. (1568), *Trattato di scienza a' arme, et un dialogo in detta materia*, Venetia.
2. Angelo M. (1763), *L'Ecole des Armes, avec l'explication générale des principales attitudes et positions concernant l'Escrime. Dédié à Leurs Altesses Royales les Princes Guillaume-Henry et Henry-Frédéric par M. Angelo*, Londres.
3. Aylward J.D. (1956), *The English Master of Arms from the Twelfth to the Twentieth Century*, Routledge & Kegan Paul, London.
4. Besnard C. (1563), *Le Maistre d'arme libéral, traittant de la théorie de l'art et exercice de l'espée, ou fleuret, et de tout se qui s'y peut faire et pratiquer de plus subtil, avec les principales figures et postures en taille douce; contenant en outre plusieurs moralitez sur ce sujet*, Rennes.
5. Capo Ferro R. (1610), *Gran simulacro dell'arte e dell'uso della Scherma di Ridolfo Capo Ferro da Cagli, Maestro dell' eccelsa natione alemanna, nell' inclita Città di Siena*, Siena.
6. Carranza J. (1582), *Libro de Jeronimo de Carranza, que trata de la filosofia de las armas y de su destreza, y de la agresion y defension Christiana*, San Lucar de Barrameda, Lisbon.
7. Castle E. (1970), *Schools and Masters of Fence*, Arms and Armour Press, Woking and London.
8. Cynarski W.J. (2004 a), *O sztuce szermierki. Uwagi o szermierce klasycznej*, „IRK-MC”, t. IV, s. 29–42.
9. Cynarski W.J. (2004 b), *Teoria i praktyka dalekowschodnich sztuk walki w perspektywie europejskiej*, Wyd. UR, Rzeszów.
10. Czajkowski Z. (1991), *Szermierka na szpady*, Polski Związek Szermierczy.
11. Czajkowski Z. (1997), *Vernesson de Lyancourt – szermiercza szkoła realizmu i rozsądku*, „Sport Wyczynowy”, nr 11–12.
12. Czajkowski Z. (2001a), *Angelo – orędownik szermierki sportowej*, „Człowiek i Ruch / Human Movement”, nr 2.
13. Czajkowski Z. (2001b), *Pojedynki w XIX i pierwszych latach XX wieku*, „Rocznik Naukowy AWF Poznań”, zeszyt 50.
14. Czajkowski Z. (2002), *Angelo – Great Champion of Fencing as a Sport*, „The Swordsman”, Spring.
15. Czajkowski Z. (2003), *We can still learn a lot from Vernesson de Lyancourt*, „Człowiek i Ruch / Human Movement”, no. 2.
16. Danet M. (1766), *L'art des armes (...)*, Paris.
17. Fabris S. (1606), *De lo Schermo, ovvero scienza d'arme, di Salvator Fabris*, Copenhassen.
18. Giganti N. (1606), *Teatro, nel qual sono rappresentante diverse maniere e mode di oarare et di ferire di Spada sola, e di Spade e pugnale; dove ogni studioso potrà essercitarsi e farsi pratico nella professione dell'Armi*, Venetia.
19. Grassi, G. (1570), *Ragione di adoprar sicuramente l'Arme, si da offesa come da difeta; con un trattato dell'inganno, et con un modo di essercitarsi da se stesso, per acquistare forza, giudicio et prestezza*, Venetia.
20. Hope W. (1687), *The Sword-Man Vade-Mecum, or a preservative against the surprize of a sudden attaque with Sharps. Being a Reduction of the most essential, necessary and practical part of Fencing; into a few special Rules. With their Reasons: which all Sword-Men should have in their Memories when they are to Engadge; but more especially if it be with Sharps*, Edinburgh.
21. Labat (1696), *L'art en fait d'armes, ou de l'épée seule. Avec les attitudes; dedié à monseigneur le Comte d'Armaignac, Grand Ecuyer de France, par le Sieur Labat. Maître en fait d'armes, de la ville et Académie de Toulouse*, Toulouse.
22. Le Perche (1676), *L'exercice des ou le maniement du fleuret. Pour ayder la mémoire de ceux qui sont amateurs de cet art*, par Le Perché, Paris.
23. Liancour V. (1686), *Le maistre d'armes, ou l'exercice de l'espée seulle dans sa perfection. Dédié à Monseigneur le duc de Bourgogne par le sieur De Liancour*, Paris.
24. Marozza A. (1568), *Arte dell'Armi de Achille Marozzo, Bolognese, ricorretto et Ornato di nuove figure in rame*, Venetia.
25. Narvaez, L.P. (1625), *Por Don Luis Pacheco de Narvaez, Maestro del Rey, Nuestro Señor, en la filozofia y destreza de las armas, y mayoren los Reynos de España*, Madrid.
26. Narvaez, L.P. (1635), *Engaño y desengaño de las errores que se ban querido introducir en la destreza de las armas, por Don Luis Pacheco de Narvaez*, Madrid.
27. Saint-Didier, H. (1573), *Traitté contenant les secrets du premier livre sur l'espée, mère de toutes armes, qui sont espée, dague, cappe, targue, rondelle, l'espée deux mains et les deux espées, avec ses purtraitures, ayant les armes au poing pour se deffendre et offencer à un mesme temps des coups qu'on peut tirer, tout en asaillant qu'en deffendant, fort utile et profitable pour adextre la noblesse et supost de Mars; redigé par art, ordre et pratique*, Paris.
28. Silver G. (1599), *Paradoxe of Defence (...)*, London.
29. Touche, de la (1670), *Les vrayz principes de l'espée seule, dediéz au Roy, par le Sieur de la Touche, maistre en faits d'armes à Paris et des pages de la Reyne, et de ceux de la Chambre de son Altesse Royale, Monseigneur le duc d'Orléans*, Paris.

Key words: fencing fighting with sword and lances fencing with the rapier fencing duels small sword fencing with foil development the fencing as a sport

SUMMARY

The author (more than 70 years of involvement in fencing as a competitor, referee, coach, activist, scientist, author) still very actively connected with fencing, discusses, in a short, concise manner, the history of weapons and fencing in Europe from the Middle Ages until the beginning of 20th century. He considers the history of fencing not only as the most interesting and fascinating study, but also as means to understand better the present state of fencing and possibility of foreseeing its future development. He discusses heavy armours, two-handed swords, shields and fighting with heavy weapons, on foot and on horse. He gives interesting description of knight tournaments and various kinds of duels: God-judgment-duel, knight duel, and honorary duels. Then the introduction of rapier and fencing with rapier and dagger are described. What he writes about fencing, weapons, fencing masters, duels and exercises is based on many-years studies and visits to armouries, museums, libraries and archives in Europe, Asia, Africa and America. He presents the introduction of small-sword (*épée de la cour*) and foil and convention rules of fencing with a foil. The introduction of light, small sword made it possible to use it both for offensive and defensive actions (*parries*). Rapier served as an offensive and counter-offensive piece of weapon – defence *parries* were executed with shield or dagger. Introduction of foil much lighter than rapier made possible to make faster and more complicated movements. At the end of 18th century a protective mask begun to be used. It was a real revolution in fencing training: more varieties of strokes and *parries*, more speed, and above all possibility to conduct loose play (*exercise bouts*). In the second half of 19th century there has been a paradoxical situation. In the fencing halls fencer practiced foil, but in a real duel *épée* was used. So, in 1880 Parisian fencing master Baudry introduced *épée* as a practice weapon. The practice with the *épée* was very realistic: exercises not in the hall, but outside in a park or garden; no conventional rules, no limitation of target, and fencing bouts for one hit only. At the end of 19th century fencing as a sport (not only as military training or preparation for duel) begun to be more and more important. New types of fencing halls were founded, fencing displays and competitions were being organized. In 1894 the Olympic Games of New Era were introduced with foil and sabre competition. In 1900 Olympic Games the *épée* was also introduced. About the fencing in old Poland the author prepares separate article.